

Władysław Rymarz

Projekt Konstytucji Kościoła : rozwój - dyskusje - struktura i treść : (sprawozdanie)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 17/3-4, 275-287

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROJEKT KONSTITUCJI KOŚCIOŁA
Rozwój — Dyskusje — Struktura i treść
(Sprawozdanie)

Stan prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego w ogólności, a nad Konstytucją Kościoła w szczególności budzi żywe zainteresowanie w całym świecie chrześcijańskim. Jeśli jednak prace nad Kodeksem nie idą zbyt opornie, gdyż mają już drogę uторowaną, chodzi bowiem jedynie o dostosowanie przepisów prawnych, już istniejących, do wymogów współczesnych, czyli o jego modernizację, to opracowanie Konstytucji jest rzeczą nową, która w Kościele dotychczas nie istniała i dlatego przygotowanie takowej natrafia na trudności. Pojawily się one z całą wyrazistością już u progu jej powstawania, a w miarę postępu prac nad jej realizacją coraz bardziej narastały.

Celem niniejszego sprawozdania jest przedstawienie, 1° drogi rozwojowej projektu *Legis Ecclesiae Fundamentalis*¹, 2° problemów i trudności, jakie wyłoniły się z dyskusji między zwolennikami a przeciwnikami opracowanego przez Papieską Komisję projektu oraz 3° struktury i treści tegoż projektu.

Studium obejmuje stan prac nad projektem Konstytucji od rozpoczęcia tychże aż do chwili obecnej.

Drogi rozwojowe projektu *Legis Ecclesiae Fundamentalis*

1. Papież Paweł VI, przemawiając dnia 20 listopada 1965 r. do konsultorów Papieskiej Komisji do rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, powiedział: „Istnieje szczególnie i doniosłe zagadnienie, wynikające stąd, że jest podwójny Kodeks Prawa Kanonicznego, dla Kościoła Łacińskiego i Wschodniego, czy mianowicie jest rzeczą stosowną opracowanie wspólnego i podstawowego kodeksu, zawierającego konstytucyjne prawo Kościoła”².

Za celowością opracowania takowego prawa konstytucyjnego opowiedziała się Komisja kardynałów do rewizji KPK na posiedzeniu plenarnym w dniu 25 listopada 1965 r.

2. Powyższa Komisja przygotowała zatem wstępny projekt Konstytucji zatytułowany: „Pierwszy zarysowany projekt LEF”, który dostarczono wszystkim członkom Centralnego Zespołu Komisji do rewizji KPK,

¹ LEF = *Lex Ecclesiae Fundamentalis* — skrót używany również przez Papieską Komisję do rewizji KPK (Kodeks Prawa Kanonicznego). Konstytucja, Ustawa zasadnicza, podstawowa jak i łacińskie wyrażenie *lex Ecclesiae fundamentalis* wyrażają w niniejszym artykule jedną i tę samą rzecz.

² AAS 57 (1965) s. 985.

a nad którym debatowano w tymże Zespole w dniach 26 i 27 lipca 1966 r.

Zespół konsultorów stwierdzając, że przedstawiony schemat ma duże znaczenie dla opracowania LEF, uważał jednak, że należałoby wprowadzić doń pewne zmiany zasadnicze, które dadzą się sprowadzić do trzech:

a) Ze względu na naturę samego Kościoła i jego ducha ekumenicznego konieczne jest, aby Ustawa Podstawowa Kościoła podawała właściwe pojęcie, czyli obraz Kościoła Chrystusa, a więc, aby miała charakter nie tylko prawny, lecz również teologiczny tak, aby wszyscy mogli rozpoznać co to jest Kościół, jaka jego struktura, jakie określenie i na jakich opiera się prawdach zasadniczych.

b) Potrzeba również, aby Konstytucja Kościoła podała jego pojęcie i strukturę odpowiadającą nauce Soboru Watykańskiego II, w której Kościół ukazuje się jako Lud Boży.

c) Wreszcie jest rzeczą nieodzowną, aby rzeczowa ustawa określała stosunki, jakie powinny zachodzić między Kościołem a społecznością ludzką.

3. Wziąwszy pod uwagę te spostrzeżenia, opracowano drugi schemat pt.: „Ustawa Kościoła Podstawowa. Drugi zarys projektu”. Również i ten schemat poddano osądowi Centralnego Zespołu Komisji, która debatowała nad nim na zebraniach w dniach 3 i 4 kwietnia 1967 r.

Schemat ten Zespół konsultorów potwierdził *co do istoty*. Poproszono jednak tychże konsultorów, aby uwagi swoje tak ogólne, dotyczące zwłaszcza struktury schematu, jak i szczegółowe, odnoszące się do poszczególnych kanonów, dostarczyli na piśmie w tym celu, ażeby referent mógł wprowadzić w nim odpowiednie zmiany na lepsze.

Abym praca nad Konstytucją przebiegała sprawniej i skuteczniej, kard. Felici, który właśnie niedawno został Przewodniczącym Papieskiej Komisji do rewizji Kodeksu, dnia 27 kwietnia 1967 r. ustanowił Zespół konsultorów specjalnych, powołując doń nie tylko duszpasterzy, ale wybitnych mężów z różnych obrządków, narodowości i szkół zarówno teologii jak i prawa.

4. Dnia 3 października 1967 r. na pierwszym ogólnym Zebraniu Synodu Biskupów, większość Ojców synodalnych wypowiedziała się za wydaniem Ustawy Podstawowej Kościoła. Kard. Felici jako Prezes Papieskiej Komisji do rewizji PKP, pełniąc funkcję referenta *co do* „Zasad kierujących odnową Prawa Kanonicznego” zaznaczył, że odnośnie Konstytucji Kościoła taki sam jest pogląd Komisji i poinformowawszy Ojców Synodu o pracach już dokonanych, prosił ich o pomoc w tej sprawie³. Na tymże Zebraniu biskupów kard. Felici, mówiąc o licznych trudnościach przy opracowywaniu Ustawy konstytucyjnej Kościoła, skierował do Przewodniczącego Delegata konkretną prośbę, aby za zgodą

³ *Communicaciones* 2 (1969) s. 114 ns.

oczywiście papieża powołano specjalną Komisję, która by podała wskazówki, jak należy wyobrażać sobie tę *Lex Fundamentalis* i na jakich podstawach ma się opierać jej opracowanie. Sam spodziewa się, że Komisja synodalna zostanie utworzona z ekspertów w tej materii i pracę swą ukończy jeszcze podczas trwania niniejszego Synodu. Zaznacza przy tym, że nie chodzi tu o powierzenie sprawy tej Synodowi, lecz oczekuje pomocy Ojców z okazji Synodu. Do Komisji, zdaniem kard. Felici powinni należeć przedstawiciele Kościoła zarówno Łacińskiego jak i Wschodniego tak, aby wyrażała ona myśl całego Kościoła⁴.

Prośba ta jednak z powodu różnych przeszkód nie została przez Ojców Synodu zaakceptowana, wobec czego drugi projekt Konstytucji przedłożono Zespołowi konsultorów specjalnemu, który na kolejnych sesjach roboczych w dniach 28—31 października 1968 r., 3—7 marca i 16—24 maja 1969 r. projekt gruntownie przedyskutował i biorąc pod uwagę pisemne spostrzeżenia Zespołu centralnego, poprawił.

5. Jesienią 1969 r. w czasie drugiego Synodu Biskupów, który posiadał charakter nadzwyczajny, kard. Pericle Felici w dniu 21 października, w obecności Ojca św. złożył sprawozdanie ze stanu prac nad rewizją Kodeksu oraz nad Konstytucją Kościoła. Mówiąc o tej ostatniej kard. Felici podkreślił, że Zespół studyjny po mozolnej pracy i nadzwyczajnych wysiłkach przygotował projekt, który po zakończeniu Synodu z polecenia Ojca Św. zostanie przedłożony do oceny Komisji Teologicznej oraz kardynałom-członkom Komisji do rewizji KPK. Kanoniści i teolodzy z różnych narodów i szkół — powiedział kard. Felici — tego przede wszystkim pragnęli, aby projekt LEF, wzięwszy pod uwagę naukę Soborów, a zwłaszcza Watykańskiego II oraz ducha ekumenicznego, oddawał właściwy obraz Kościoła, ustanowionego przez Chrystusa, a dokładniej określonego szczególnie przez dawną tradycję.

6. Projekt Konstytucji, składający się ze Wstępu i trzech Rozdziałów rozesłał kard. Felici dnia 24 października 1969 r. do osądu 69 kardynałów-członków Papieskiej Komisji do rewizji KPK, konsultorów Św. Kongregacji doktryny wiary oraz 30 członków Międzynarodowej Komisji Teologów.

Aby Zespół konsultorów specjalny mógł łatwiej dokonać analizy osądu powyższych Komisji i projekt wedle ich myśli poprawić, kardynałowie oraz członkowie rzeczowych Komisji wraz z projektem otrzymali też, sporządzoną przez mons. Wilhelma Onclin'a pisemną „relację”, w której wszystkie spostrzeżenia i poczynione uwagi zarówno ogólne jak i szczegółowe zestawione zostały w sposób uporządkowany. Wszyscy też adresaci proszeni są, aby projekt dokładnie przestudiowali i swoje wypowiedzi sporządzili według załączonej „relacji”. Konkretnie mieli

⁴ *Communications* 2 (1969) s. 92 ns; tamże 3 (1971) z. 1, s. 53 ns.

oni odpowiedzieć na dwa pytania: 1° Czy podoba im się projekt w ogólności i jego struktura, czy też chcieliby przedstawić jakieś ogólne uwagi.

2° Czy podoba im się zestaw kanonów w podanym brzmieniu, czy też chcieliby zaproponować do poszczególnych kanonów jakieś konkretne uwagi (*sub forma modorum* tj. placet, non placet, placet iuxta modum).

Odpowiedzi wedle życzenia Przewodniczącego Komisji miały być przesłane do dnia 31 grudnia 1969 r. celem ponownego przebadania i udoskonalenia projektu.

Zadanie przeanalizowania odpowiedzi powierzono Zespołowi konsultorów specjalnego, ustanowionego jak wyżej wspomniano przez kard. P. Felici'ego.

Konsultorzy rzeczowego Zespołu na podwójnej sesji w dniach od 19—23 maja i 20—25 lipca 1970 r. przestudiowali uważnie spostrzeżenia i sugestie, wysunięte przez kardynałów-członków Papieskiej Komisji do rewizji Kodeksu, konsultorów Św. Kongregacji doktryny wiary oraz członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej, ustanowionej przez papieża Pawła VI w 1969 r.

We wszystkich zebraniach Zespołu uczestniczyli również jako obserwatorzy, przedstawiciele niektórych wspólnot kościelnych nie mających pełnej łączności z Kościołem katolickim, którzy jednak przyczynili się do pracy Komisji pewnym pośrednictwem wyjaśniającym. Jednym z nich był prof. Dunstan z King's College w Londynie, który jako przedstawiciel Kościoła anglikańskiego, brał żywy udział w obradach Zespołu a na końcowym zebraniu podziękował w imieniu innych również obserwatorów kardynałowi Felici'emu jako Przewodniczącemu oraz członkom Komisji za okazaną z ich strony uprzejmość i współpracę. Również Przewodniczący Komisji wyraził szczere podziękowanie członkom Komisji a szczególnie jej Referentowi mons. Onclin'owi za pracę. Słowa żywej wdzięczności i życzliwości skierował również pod adresem Obserwatorów. Podkreślając w końcu, że dzięki wytężonej pracy wszystkich projekt LEF został w znacznym stopniu udoskonalony, zaznaczył, że z kolei zostanie on przesłany biskupom całego świata poprzez odnośne Konferencje Episkopatów, aby poczynili swoje spostrzeżenia i podali dalsze sugestie, celem definitywnej redakcji Konstytucji Kościoła⁵.

7. Zgodnie z zapowiedzią Ojca Św. Pawła VI z dnia 23 czerwca 1970 r. Prezes Papieskiej Komisji do rewizji KPK, kard. P. Felici dnia 10 lutego 1971 r. rozesłał projekt Konstytucji Kościoła wraz z „relacją” wyjaśniającą mons. Onclin'a do wszystkich biskupów świata. W piśmie swym zwraca się kard. Felici do biskupów z prośbą, aby odpowiedzieli na dwa pytania:

⁵ *Communicationes* 2 (1970) z. 2, s. 213 ns.

1° Czy uważają za pożyteczne wydanie dla całego Kościoła Konstytucji, która byłaby podstawą teologiczną i prawną przyszłego ustawodawstwa w Kościele.

2° W przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy projekt Konstytucji przedłożony obecnie do oceny, należałoby pozostawić bez zmian, czy też trzeba by wprowadzić do tekstu odpowiednie zmiany; jeśli tak, to czy zmiany ogólne — do całego schematu, czy szczegółowe — do poszczególnych kanonów.

Uwagi szczegółowe winny być wyrażone *sub forma modorum*, tj. podając wraz ze słowami, które należałoby poprawić, nowy tekst zaproponowany, jak również uzasadnienie, na którym się opiera nowa propozycja.

Odpowiedź na przedłożone pytania mogła być bezpośrednia i indywidualna lub też zbiorowa, z innymi biskupami Synodu Patriarchalnego wzgl. Konferencji Episkopatu.

Termin nadsyłania odpowiedzi (*non ad finiendam sed ad urgendam obligationem*) do Siedziby Komisji Papieskiej wyznaczony został do dnia 1 września 1971 r.⁶

8. Przesłanie schematu LEF do biskupów świata i postawienie im konkretnego pytania co do samej celowości opracowania takiej ustawy, a następnie co do wprowadzenia do projektu odpowiednich zmian i poprawek, wywołało istną burzę i gwałtowną dyskusję wśród wybitnych kanonistów i teologów Europy zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych, czy to jako głosy zbiorowe, jak deklaracja 220 teologów, czy jako głosy pojedyncze, jak J. G. Gerhartz, G. Alberigo, W. Kasper, J. Neumann, dalej K. Rahner SJ, E. Laune OSB, O. Tucci SJ, B. Häring CSSR oraz przedstawiciele samej hierarchii Kościoła, jak kard. Suemens, kard. Danielou SJ, kard. Pellegrini i inni.

9. Sam kard. Feici zdając sprawę z odpowiedzi biskupów na trzecim Synodzie Biskupów w dniu 3 listopada 1971 r.⁷ skarżył się przed Ojcami Synodu, że poruszono wszystkie sprężyny, aby odpowiedź biskupów wypadła negatywnie, że przekręcano prawdę, fałszywe propozycje przypisywano Komisji, Przewodniczącemu, a nawet samemu Papieżowi. W odpowiedziach biskupów, a także w prasie niektórych krajów wyrażano obawę, że *Lex Fundamentalis* może być narzucona Ludowi Bożemu i to już na obecnej sesji Synodu. A przecież biskupi mieli szeroką swobodę wypowiedzi nawet co do samej propozycji wydania Konstytucji. W piśmie do biskupów — jak zaznacza kard. Felici — wyraźnie było powiedziane, że znajdujemy się w stadium przygotowywania nowej ustawy opinie biskupów będą wielce pożyteczne dla rewizji projektu, który na nowo miał być przedłożony osądowi kardynałów, zanim zostanie

⁶ *Communicationes* 3 (1971) z. 1, s. 45/6 i 58/9.

⁷ *Communicationes* 3 (1971) z. 2, s. 169 ns.

przedstawiony do aprobaty Ojca Św. Podobnie działo się i na Soborze, gdzie wiele projektów w sposób należyty przygotowanych zostało odrzuconych lub poprawionych zanim doszło do sformułowania tekstu ostatecznego. — Zarzucano też Komisji, że działalność jej była okryta mgłą tajemnicy, co nie pokrywa się z prawdą, gdyż cały tok pracy jak i osiągnięte wyniki ogłaszane są w urzędowym biuletynie pt. „Communications”. Sprawa Konstytucji Kościoła poruszana była na I Synodzie Biskupów zwyczajnym (3 X 1967) i nadzwyczajnym (21 X 1969); że zaś Komisja przygotowała projekt przez pewien Zespół, to jest zgodne z praktyką każdej zorganizowanej rzeczypospolitej świeckiej. Komisja opracowuje projekty, gdyż jest Komisją badania. Sama zresztą Komisja poddała Papieżowi myśl, aby jeszcze w czasie przygotowywania przedłożyć projekt osądowi biskupów celem uzyskania ich pomocy, której Prezes teŝe Komisji już przedtem domagał się od Synodu. Biskupi z kolei jako świadkowie myśli Ludu Bożego mogli i powinni byli prosić o radę tych, których uważali w tej materii za ekspertów. Dokument został przesłany wyłącznie do biskupów dlatego, aby publicznie nie uważano go za ustawę obowiązującą, lecz jako projekt do przebadania, czyli jako instrument roboczy. Postawiony biskupom termin nadsyłania odpowiedzi (1 wrzesień 1971 r.) nie był prekluzyjny, lecz praktyczny, aby mianowicie na najbliższym Synodzie (jesień 1971 r.) można było przedstawić jakąś pełniejszą panoramę dokonanej pracy.

10. Odpowiedzi — według relacji kard. Felici — nadeszły tylko częściowo. Do dnia 28 października na postawione pytania odpowiedziało 1313 biskupów już to indywidualnie już to zespołowo.

Z odpowiedzi tych nie zawsze można było wywnioskować, czy pochodzą one od Konferencji Episkopatu jako takiej, czy tylko od niektórych biskupów obecnych na Konferencji; również nie zawsze wiadomo było jaka była większość lub mniejszość danego wotum, niekiedy trudno było w ogóle uchwycić myśl danej wypowiedzi.

Na podstawie obliczeń wynika, że na pierwsze postawione biskupom pytanie, czy mianowicie uważają, że dla całego Kościoła katolickiego należy wydać Ustawę konstytucyjną wiążącą wszystkie obrządkie:

593 odpowiedziało — tak

462 odpowiedziało — tak z zastrzeżeniami

251 odpowiedziało — nie.

Na drugie pytanie, czy mianowicie projekt Ustawy konstytucyjnej podoba się w podanym brzmieniu, czy teŝ należałoby wprowadzić do podanego tekstu niektóre poprawki, nie wszyscy biskupi sformułowali wyraźny pogląd. Według ich myśli odpowiedzi brzmią:

61 — tak

798 — tak z zastrzeżeniami

422 — nie.

Zaznaczyć wypada, że nie wszyscy biskupi nadesłali odpowiedzi na zadane im pytania. Jedni nie uczynili tego z braku czasu, inni, ponieważ nie mieli pod ręką odpowiednich fachowców. Wykaz uwag, zastrzeżeń oraz zaproponowanych przez biskupów innowacji nie mógł być dotychczas jeszcze sporządzony, ale odnośnie struktury przedstawionego projektu można już powiedzieć, że są, którzy projekt chwala, gdyż zawiera on nie tylko przepisy prawne czyli kanoniczne, lecz ukazuje również ich podstawy teologiczne. Myślą ich jest, aby rzeczona Konstytucja zachowała charakter teologiczny i prawny, innymi słowy, aby zawierała ona przepisy kanoniczne wraz z zasadami teologicznymi, na których się tamte opierają. Są też i inni i to liczniejsi, którzy utrzymują, że Ustawę konstytucyjną poprzedzać winna jakaś deklaracja o charakterze teologicznym, sama zaś ustawa, czyli przepisy konstytucyjne powinny mieć charakter jedynie prawny, aczkolwiek oparty na niewzruszonej podstawie nauki teologicznej.

Kard. Felici spodziewa się, że po ukończeniu Synodu nadejdzie do Sekretariatu reszta odpowiedzi i sam usilnie oto prosi gdyż chodzi tu o rzecz dotyczącą całego Kościoła. Zebrać i ułożyć według systematycznego porządku wszystkie, poczynione przez biskupów uwagi i proponowane poprawki oraz rozmieścić je w projekcie to olbrzymia praca, która musi być wykonana, gdyż od niej zależy dalszy rozwój zamierzonego dzieła.

Wszystkie spostrzeżenia i uwagi biskupów przesłane Komisji — jak zapewnia w końcowych słowach swojego sprawozdania kard. Felici — będą przez Zespół konsultorów specjalny wnikliwie studiowane i w miarę przydatności w projekcie uwzględniane. To jest właśnie praca i zadanie Komisji. Jeśli Sobór Watykański II wymagał wielkiej cierpliwości, nie mniejszej cierpliwości wymagać będzie rozpatrzenie ustawodawstwa kościelnego, przez które zostaną w czyn wprowadzone przepisy soborowe, dotyczące karności.

Po złożeniu sprawozdania na wniosek Przewodniczącego Synodu Biskupów, Ojcowie synodalni zadawali pytania, na które Prezes Komisji kard. Pericle Felici, Sekretarz O. Rajmund Bidagor SJ oraz drugi Sekretarz mons. Onclin odpowiadali.

*
* *
*

Summarium pytań i odpowiedzi za *L'Osservatore Romano* z dnia 7 listopada 1971 r. podaje biuletyn Papieskiej Komisji do rewizji KPK „Communicaciones”⁸.

⁸ *Communicaciones* 3 (1971) z. 2, s. 179 ns.

1. *Kard. J. Parecatti*, arcyb. metropol. Ernakulam w Indiach stwierdza, że on sam począwszy od Synodu 1967 r. jest zwolennikiem Ustawy konstytucyjnej; zapytuje wszakże, dlaczego do jej opracowania nie została wezwana również Papieska Komisja do redakcji Kodeksu Wschodniego, której on również jest członkiem. Rozumowanie takie jest logiczne, jeśli się weźmie pod uwagę, że LEF ma być wspólna dla Kościoła Łacińskiego, jak i dla Kościołów Wschodnich. Ponadto zapytuje, jakie znaczenie należałoby przypisać wyrażeniu *Kościół partykularny*, używanemu w *Communications*, podczas gdy jest rzeczą wiadomą, że w Konstytucji *Lumen gentium*, i w dekreście *Christus Dominus* ma ono znaczenie Kościoła lokalnego, a w Dekrecie *Orientalium Ecclesiarum* ma znaczenie obrządku.

Kard. Felici odpowiada, że jeśli nawet Papieska Komisja do redakcji Kodeksu Kościoła Wschodniego nie otrzymała od Papieża jako taka polecenia współdziałania formalnego w przygotowaniu Ustawy konstytucyjnej to jednak wielu ludzi wschodnich, patriarchów, biskupów, kapłanów i zakonników brało i nadal bierze udział w przygotowywaniu Konstytucji. Praca ta może być jeszcze ściślej również pod względem formalnym w przyszłości.

Mons. Onclin odpowiada na drugie pytanie: rzeczywiście w dokumentach Soboru wyrażenie *Kościół partykularny* ma różne znaczenia zależnie od kontekstu. W nowej ustawie trzeba będzie dać rzeczowe wyjaśnienie, zachowując nazwę Kościoła partykularny dla diecezji wzgl. eparchii, a *Kościół szczególny* dla pewnej grupy Kościołów, należących np. do tego samego obrządku.

2. *Kard. J. L. Suenens*, arcyb. Malines-Bruksela w Belgii, czyni pewne refleksje nad licznymi zastrzeżeniami odnośnie Ustawy Postawowej, a rozciągając to spostrzeżenie na wszystkie głosowania z *podoba się z zastrzeżeniem* również na Synodzie zapytuje, czy ten sposób głosowania nie oznacza raczej *nie podoba się* albo też *nie podoba się z zastrzeżeniem*, wypowiedziany tylko łagodniej z pewnej kurtuazji i grzeczności.

Kard. Felici odpowiada, że to co kard. Suenens zauważa, może być prawdziwe w pewnych wypadkach; jednakże, aby postawić dokładną diagnozę niezbędną jest uważna analiza poszczególnych zastrzeżeń, co Komisja z pewnością uczyni. Jednakże pewne uczucie szacunku dla głosujących pozwala przypuszczać, że biskupi wyrazili oceny słuszne. Jeśli następnie do słuszności dołączy się uprzejmość, tym lepiej. Niekiedy same głosy negatywne opatrzone dobrymi uwagami są pożyteczniejsze dla rewizji tekstu, niż głosy pozytywne wyrażone bez przekonywującej racji.

3. *Kard. A. Poma*, arcyb. Bolonii (Włochy) porusza kwestię nazwy danej Konstytucji, kwestię, która dotyczy samej istoty rzeczy. Mówi się

o Ustawie podstawowej, Ustawie konstytucyjnej, a niekiedy o Ustawie podstawowej i konstytucyjnej. Wydaje się, że taka nazwa schodzi się raczej z konstytucją cywilną, gdzie normy konstytucyjne są przyczynami sprawczymi modelu społeczności, do której konstytucja się odnosi. W Kościele to nie może się zdarzyć, gdyż przyczyną Kościoła i jego organizacji jest Chrystus, którego nauka i prawo znajduje się w Ewangelii.

Kard. Felici odpowiada, że istotnie dwa terminy, podstawowy i konstytucyjny nie identyfikują się w znaczeniu bezwzględnym — w redakcji ostatecznej można będzie i tytuł zmienić. Jeśli do tego czasu używało się jedynie w znaczeniu podstawowy, stało się to dlatego, że tak się mówiło kiedy się było jeszcze w stadium początkowym i na taką nazwę powoływał się Papież, kiedy zaproponował studium tejże kwestii. Nie można oczywiście mieszać ustawy konstytucyjnej jakiegos Państwa z Ustawą podstawową Kościoła, która jest zakorzeniona w Ewangelii. Pojęcie to na prośbę kard. Felici wyjaśnił mons. Onclim, który zwraca uwagę, że między prawem cywilnym a kanonicznym zachodzi tylko pewna analogia. Następnie, o tyle tylko ustawa jakaś nazywa się podstawową, o ile zawiera przepisy najważniejsze i dlatego naczelne lub podstawowe w porządku prawnym społeczności kościelnej; z tych przepisów naczelnych inne ustawy wyprowadzać będą prawne sformułowanie i moc obowiązującą. Lecz jest rzeczą oczywistą, że ostateczna podstawa całego życia Kościoła tkwi zawsze w Ewangelii i w wielkim przekazaniu miłości.

4. *Mons. B. Echeverria Ruiz*, arcyb. Guayaquil (Ekwador) sądzi, że chodzi tu o podwójną Ustawę podstawową (dla Kościoła Łacińskiego i dla Kościołów Wschodnich). Takiemu projektowi byłby on przeciwny. Skoro jednak upewnił się, że chodzi o jedną jedyną Ustawę podstawową jest w zupełności zaspokojony.

5. *Kard. F. König*, arcyb. Wiednia (Austria) stwierdza, że burza, która się rozpełtała po przesłaniu schematu biskupom była niesłuszna z powodu całkowitej nieznamośności dokumentu; on sam bardzo podziwiał cierpliwość z jaką Przewodniczący i Komisja znieśli to doświadczenie. Dlatego zapytuje, czy odpowiednia informacja udzielona w porę nie przyczyniłaby się do tyłu nieporozumień i protestów.

Kard. Felici zgadza się z kard. Königiem, że udzielona w porę informacja jeśli nie uniknęłaby całkowicie to przynajmniej może by zmniejszyła burzę. Komisja wszakże jest organem studium a nie informacji — ta natomiast dokonuje się według uznania władz kompetentnych. Wielu — zdaniem kard. Felici — doskonale zdawało sobie sprawę jak rzeczy stały, wobec czego nie można powiedzieć, że działały w dobrej wierze.

6. *Mons J. Gran*, biskup Oslo (Norwegia) sądzi, że ponieważ chodzi o materię tak doniosłą i tak nagłą dla Kościoła, powinna ona być

najpierw przestudiowana w odpowiednich stolicach biskupich, a następnie przedyskutowana np. na Synodzie Biskupim nadzwyczajnym.

Kard. Felici zgadza się z pierwszym punktem uwagi i wyraża swoje zadowolenie ze studiów i publikacji, które wzrastają co do meritum sprawy, a które aczkolwiek nie celują jeszcze głębią badań są jednak bardzo pożyteczne dla dalszych prac. Co do Synodu decyzja należy do Papieża.

7. *Mons. J. F. Torres Oliver*, biskup Ponce (na wyspie Portoryko) zauważa, że schemat Ustawy podstawowej owszem zawiera doktrynę Vaticanum II, lecz jak wielu twierdzi szczególnie w Ameryce, wydaje się faworyzować jedną tylko szkołę teologiczną, zamykając drzwi innym również słusznym ideologiom.

Kard. Felici a następnie *mons. Onclin* mówią, że grupa studyjna była tak dobrana, by mogła podsumować różne kierunki teologiczne i prawne: konsultorom pozostawiono z kolei najpełniejszą władzę wypowiedziania się, a decyzje podejmowano większością głosów. Nie było więc uprzywilejowania dla jednej lub drugiej szkoły; owszem w wypadku rozbieżności opinii kwestie rozwiązywano podając wiernie słowa Soboru. W każdym razie biskupi dając swe odpowiedzi mogą również i na tym polu czynić uwagi, które będą pilnie brane pod uwagę. Prof. Dunstan, obserwator anglikański w artykule cytowanym w „Communications” również daje świadectwo całkowitej bezstronności w decyzjach.

8. *Kard. Th. B. Cooray*, arcyb. Kolombo (Cejlon) wychodząc z założenia, że Kościół ukształtowany jest na wzór rodziny, wobec czego — stwierdza *kard. Cooray* — niektórzy nie uważają za stosowne, aby w nim obowiązywały ustawy i porządek prawny, a tym mniej ustawa karna.

Kard. Felici odpowiada, że również w doborze zorganizowanej rodziny są ustawy, które należy zachowywać. Jest rzeczą oczywistą, że w rodzinie podobnie jak w Kościele, miłość powinna ożywiać i finalizować ustawę. Ponadto Kościół został ustanowiony również jako społeczność widzialna, w której zarówno ustawy jak i porządek prawny są konieczne, byleby prawem najwyższym była miłość i zbawienie dusz.

Co do ustawy karnej to *kard. Felici* zapytuje, czy właściwie w jakiś sposób nie powinna ona istnieć i w rodzinie? W tej sprawie oddaje głos O. *Bidagorowi SJ*, gdyż on informuje zgromadzenie o pracy Komisji nad rewizją Prawa karnego. O. *Bidagor* zapewnia, że przy rewizji tegoż trzymano się kryteriów ustalonych na pierwszym Synodzie zwyczajnym Biskupów, które zadziwiają uproszczeniem kościelnego prawa karnego, zmniejszeniem kar i bardziej pastoralnym kierunkiem przy ich stosowaniu. W każdym razie prawo karne jest dla Kościoła konieczne, gdyż bez niego żadne prawo nie mogłoby być skuteczne.

9. *Kard. J. Höffner* arcyb. Kolonii (NRF) przypomina to, co stwier-

dził przedtem mons. Onclin, że między ustawą cywilną a kanoniczną istnieje tylko pewna analogia; zapytuje więc, czy dla uniknięcia trudności nie byłoby lepiej Ustawę podstawową nazywać: Porządek Kościoła podstawowy.

Mons. Onclin odpowiada, że słowo Porządek (Ordo) w wielu krajach jest właściwe również prawu cywilnemu, dlatego też nie rozwiązywałoby problemu. Może lepiej jest zachować klasyczne słowo *kanones*, którym od starożytności określa się ustawy kościelne w przeciwieństwie do *nomoi*, którymi oznaczają się ustawy cywilne.

10. Kard. V. Gracias, arcyb. Bombaju (Indie) twierdzi, że kard. Felici bardzo skromnie zacytował jedną tylko część artykułu prof. Dunstan'a w *The Tablet*. On sam przeczytał cały i znalazł tam najwyższe pochwały za uczciwość i bezstronność pracy dooknanej przez Komisję.

O. I. Lécuyer, przełożony generalny Kongregacji Duch Św., wyraziwszy swe uznanie dla pracy Komisji, cytując znaną definicję ustawy podaną przez Św. Tomasza i zapytuje, czy prawdziwa Ustawa podstawowa Kościoła nie jest ta, która została podana w Ewangelii przez założyciela Kościoła? Jeśli się chce przedstawić zasady podstawowe Kościoła, czy nie lepiej będzie odwołać się do tego co powiedział Sobór Wat. II? Proponuje przeto, aby zmienić tytuł na inny np. *Wprowadzenie do prawa Kościoła* albo *Zasady podstawowe prawa Kościoła*.

Kard. Felici przypomina, że już w łonie Komisji dyskutowano, czy LEF powinna zawierać jedynie normy prawa Bożego wzgl. Bosko-apostolskiego wyłożone w Piśmie św., czy też i inne normy ustalone przez pierwszych następców Apostołów oraz w starożytności chrześcijańskiej. Zdecydowano na korzyść tej drugiej tezy również dlatego, że nierzadko, w niektórych wypadkach jest bardzo trudno ustalić, czy są to przepisy Chrystusa, czy ludzkie. Co się tyczy nauki Vaticanum II odnośnie Kościoła, ma on również charakter podstawowy i pozostaje w jakiś sposób najbardziej bezpośrednim źródłem wielu przepisów kanonicznych. Lecz przepisy soborowe należy również przełożyć na normy prawne dla ich wykonania praktycznego w społeczności kościelnej. — Co do sugerowanych tytułów, wydają się one zbyt scholastyczne, jakkolwiek tę rzecz można będzie jeszcze przemyśleć. Z pewnością — dodał kard. Felici — przeniesienie przepisów soborowych do kanonów, ma korzyści, ale ma także i tę niekorzyść, że doktrynę Soboru może pozbawić ducha. To bowiem pozostaje zawsze żywym źródłem dla interpretacji i ożywienia kanonów.

11. O. T. Van Asten, przełożony generalny Misjonarzy Afryki, zapytuje jakiej sprawie służy Ustawa podstawowa, skoro Vaticanum II powiedział już wszystko o Kościele, a następnie dlaczego dokument został skierowany na drogę zastrzeżoną?

Mons. Onclin, podejmując wypowiedź kard. Felici odpowiada, że

Sobór nie dał przepisów na wszystko, co więcej, odesłał do nowego Kodeksu wyjaśnienie i skompletowanie norm dyscyplinarnych; należy przeto być posłusznym Soborowi. — Co do zastrzeżenia dokumentu należy podkreślić, że projekt jakiejś ustawy nie może być wykonany przez wszystkich wiernych; powinien być wykonany przez ludzi kompetentnych. Również i na Soborze schematy były przygotowywane przez komisje, a następnie przedkładane do zatwierdzenia Ojców. Z pewnością jest rzeczą pożądaną informowanie o dokonywanej pracy co dzieje się poprzez czasopismo *Communicationes* a może być jeszcze udoskonalone.

12. *Mons. A. Farah*, arcyb. Trypolisu (obrz. melch.) w Libanie zwraca uwagę, że teksty Vaticanum II są szersze i lepsze. Wszyscy oczekują nowego ustawodawstwa i należy to uczynić szybko.

Cons. Onclin odpowiada, że nie można było brać pod uwagę wszystkich tekstów Vaticanum II, gdyż w dużej części są one tekstami naukowymi. Wzięto niektóre teksty podstawowe z krótkimi odniesieniami do nauki. Również Komisja pragnie dokonać nowej kodyfikacji jak najprędzej. Gdyby jednak przyjęto zasadę tych, którzy domagali się konsultacji wszystkich członków Ludu Bożego, jakie byłyby szanse na jej rychłe ukończenie? Zresztą niektóre dokumenty już zostały opublikowane.

13. *O. A. Fernandez OP*, minister generalny Dominikanów wysuwa kwestię w jaki sposób można by mówić o zmienności ustawy podstawowej; a jeśli się mówi o jej niezmienności, zachodzi niebezpieczeństwo zahamowania rozwoju nauki, kiedy ta może mieć korzystne możliwości postępu.

Kard. Felici odpowiada, że słowo fundament nie zawsze ma to samo znaczenie — są prawdy i przepisy podstawowe niezmiennie, ponieważ są prawa Bożego, a inne również podstawowe w znaczeniu poniekąd niewłaściwym, które mogą dopuścić pogłębienie i rozwój (Odpowiedź zresztą na tę uwagę jak i na inne znajdujące się już w art. *mons. Onclin'a* cfr. *Communicationes*, vol. 3, 1970, s. 84 nn.).

14. *Kard. J. Landázuri Ricketts*, arcyb. Limy (Peru) pragnie uzyskać jakieś informacje o pracy nad rewizją Kodeksu i zapytuje, czy nie należałoby się zatroszczyć o *lacunae legis* (luki prawne) przez odpowiednie dokumenty.

Kard. Felici, udzieliwszy informacji na temat pracy Komisji komunikuje, że Komisja sama znajduje się między Scyllą a Charybdą, gdyż z jednej strony ukazuje się konieczność nowego ustawodawstwa z drugiej zaś wyłaniają się niepokonalne wręcz trudności w wypadku zwłaszcza, gdyby miano zasięgać rady, jak niektórzy postulują, u wszystkich członków Ludu Bożego. W każdym razie mimo iż praca Komisji postępuje naprzód, w opracowywaniu dokumentów dokłada się wszelkich starań, by one unowocześniały współczesne ustawodawstwo według du-

cha Soboru i dopóki nowy Kodeks nie zostanie ogłoszony. Zawsze bowiem ma znaczenie zasada, że o ile nie jest zniesiona, obowiązuje ustawa Kodeksu, jeśli nawet ma być interpretowana zgodnie z nowym duchem Soboru.

15. W końcu *kard. J. Willebrands*, Przewodniczący Sekretariatu jedności chrześcijan zapowiada, że czyni się przygotowania do publikacji w odpowiednim czasie tekstów urzędowych i że w opracowaniu Ustawy podstawowej ma się na uwadze naukę Pisma Św. i najważniejszą naukę Soborów Powszechnych, na których Duch Św. przemawiał za pośrednictwem następców Apostołów.

Odnosnie publikacji *kard. Felici* wyraża zgodę, byleby tylko publikacja dokonywała się w sposób dyskretny, dopóki się jest jeszcze w fazie przygotowawczej: same bowiem projekty ustaw cywilnych nie są przekazywane bez dyskrecji, a tymbardziej nie są umieszczane w Dzienniku Urzędowym Państw.

Po wyczerpaniu się serii pytających *kard. Felici* składa obecnym podziękowanie i życzy, aby podobne dialogi rozwijały się często na Synodzie dla popierania przyjacielskiego porozumienia, które tak bardzo brata Biskupów.

Opracowano na podstawie biuletynu Pap. Kom. do rewizji KPK (*Communicationes*).

O. Władysław Rymarz OFMCap.